

Jacek Głazewski
(Warszawa)

**„Gdzie człek w człeku widzi brata”.
Idea braterstwa w okolicznościowej poezji masońskiej**

Piotrowi Matywieckiemu –
z przyjaźnią i wdzięcznością za *Twarz Tuwima*

Można się domyślać, że jedną z najbardziej poruszających części inicjacji wolnomularskiej musi być chwila, w której świeżo przyjęty do zakonu mason – jeszcze przed momentem profan, znający wolnomularstwo jedynie z publikacji i to często bałamutnych – staje oko w oko ze swoimi braćmi. Każdy z nich ściskając dłoń młodego adepta sztuki królewskiej powtarza w sposób wyraźny, pewny i życzliwy: „Jesteś moim bratem”. Co oznaczają te słowa? Czy stanowią jedynie pewną formalną deklarację, związaną z rytuałem łoży? Czy za ową braterską formułą, która przypomina do złudzenia performatyw, a zatem wypowiedź konstytuującą i uzasadniającą relację faktyczną, kryje się może jakiś rzeczywisty, choć nie do końca uświadamiany ładunek emocjonalny? Uczeń, który kilkakrotnie wysłuchuje tej frazy nie od razu pojmuje jej treść. W pierwszym odruchu uznaje, że formuła nakłada na niego przede wszystkim obowiązek wobec starszych braci-masonów. Dopiero po jakimś czasie okazuje się, że relacja braterstwa w oczywisty sposób ogarnia również jego, a zatem – gdyby wyobrazić sobie analogiczną formułę zwrotną – na słowa „Jesteś moim bratem” mógłby śmiało odpowiedzieć: „Jestem Twoim bratem”, niejako podkreślając wzajemność „praw i obowiązków”, leżącą u podstaw ideowych założeń masonerii.

Co ciekawe, bracia pojawiają się w życiu każdego wolnomularza zanim jeszcze ów przystąpi do rytu inicjacyjnego. To przecież bracia-masoni kontaktują się z

kandydatem, przeprowadzając z nim wstępne rozmowy, oni również są świadkami tzw. „przesłuchania pod opaską”, kiedy to światowy po raz pierwszy przekracza próg wolnomularskiej świątyni. Ważniejsze jest jednak, że to bracia pomagają przyszłemu mularzowi przetrwać inicjację, towarzyszą mu w symbolicznej, potrójnej podróży, wspierają go – i to dosłownie. Tylko dzięki ich obecności profan jest w stanie przejść wszelkie niebezpieczne próby, do których zmusza rytuał przyjęcia do loży. Opisał to m.in. Stefan Żeromski w *Popiołach* (oczywistość literackiego skojarzenia jest tu uzasadniona faktem, że pisarz wykorzystał w powieści oryginalne masońskie archiwa):

Wówczas Rafał uczył znowu mocno o pierś swą oparte ostrze szpady w tym miejscu, gdzie bije serce. Ktoś [podkr. – J.G.] ujął go za prawą rękę i prowadził w półokrąg sali. W pewnym miejscu kazał mu złożyć głęboki ukłon, o kilka kroków dalej zalecił, żeby się nisko schylić, jak gdyby się przechodziło pod nawisłym sklepieniem, to znowu wysoko podnosić nogę, jak dla ominięcia przeszkody¹.

Owi nieujawnieni przewodnicy światowego, pomagający mu uniknąć zagrożeń, to właśnie bracia-wolnomularze, których profan nawet jeszcze nie ujrzał. Symboliczny dług wsparcia, zaciągnięty u wcześniej inicjowanych, uświadamia światowemu Mówca – w ten sposób adept sztuki królewskiej niejako w praktyce zapoznaje się z fundamentem wolnomularstwa wyrażonym w *XII Zasadach Wolnych Mularzy Regularnych*, gdzie w punkcie pierwszym czytamy: „Wolnomularstwo jest braterskim [podkr. – J. G.] związkiem inicjacyjnym, który za swój fundament ma wiarę w Boga, Wielkiego Budownika Wszechświata”². Wspomniana idea pojawia się nadto w innym miejscu tego dokumentu, mianowicie w punkcie trzecim: „Wolnomularstwo jest Zakonem, do którego należeć mogą wyłącznie osoby wolne i dobrych obyczajów, które zobowiązują się wypełniać ideały Pokoju, Miłości i Braterstwa” [podkr. – J. G.].

Dlaczego rozważanie idei braterstwa jest tak istotne z punktu widzenia prac poszczególnych łóż, a także poszczególnych wolnomularzy? Otóż sprawy ideowe – poza sensacyjnymi donosami na temat przynależności do zakonu – to chyba najczęstszy obiekt krytyki formułowanej pod adresem masonerii. Zdarza się, że wolnomularze oskarżani są o świadomą przewrotność w posługiwaniu się hasłami wolności, równości, braterstwa, które mają być tylko zasłoną dla niecznych planów dominacji nad światem. W ogniu bezpardonowej krytyki najszczytniejsze ideały ulegają wtedy degradacji:

To jest cały sekret masonii [walka z chrześcijaństwem – przyp. J.G.], innego ona nie ma. Oślania go przed profanami dobroczynnością, uszczęśliwieniem ludzkości, zwalczaniem fanatyzmu, przesądu i występku, deklamacyami na wszystkie tony i nuty o wolności, równości i braterstwie ludów. Oślania ten sekret przed Masonami niższych stopni cere-

¹ S. Żeromski, *Popioły*, oprac. J. Paszek, I. Maciejewska, A. Achmatowicz, Wrocław 1996, t. I, s. 427.

² N. Wójtowicz, *Masoneria. Mały słownik*, Warszawa 2006, s. 437-439 (s.v. „Zasady wolnomularzy regularnych”). Dalsze cytaty z dokumentu pochodzą z tego samego źródła.

moniałem bałamutnym i dziwacznym; zdolniejszym i energiczniejszym „braciom” odkrywa go stopniowo, przygotowując ich powoli do zrozumienia całej tajemnicy³.

Waga rozważań na temat braterstwa związana byłaby zatem z sytuacją zewnętrzną, jednak nie mniej istotne znaczenie miałyby uwarunkowania wewnętrzne, sytuujące ideę braterstwa w obrębie świata masońskiego, czy na poziomie deklaratywnym (np. oficjalne dokumenty), czy na poziomie świadomości działań każdego wolnomularza. I w tym właśnie miejscu pojawiają się pewne kłopoty.

Otóż badania nad kulturą polskiego wolnomularstwa znajdują się w nieco dziwnym położeniu. Z jednej bowiem strony wieloletnie wysiłki naukowe, zmarłego niedawno, Ludwika Hassa doprowadziły do sytuacji, w której liczne wypadki z historii polskiej i europejskiej masonerii zostały przedstawione w sposób rzeczowy, wiarygodny i profesjonalny. Problem w tym, że zaprezentowano w ten sposób jedynie sferę wydarzeniową. Hass właściwie pomijał w swych pracach kwestie ideowe ze względów metodologicznych, dążąc do jak największej wiarygodności wyводу naukowego⁴. Z tego też powodu płaszczyzna ideowa wolnomularstwa jako przedmiot badań pozostawała przez wiele lat ziemią niczyją. Dopiero narodziny pisma „Ars Regia” oraz praktyka naukowa Tadeusza Cegielskiego i jego kręgu przyczyniły się do zmiany tego stanu rzeczy. Z drugiej jednak strony, w obiegu popularnym, zależnie zresztą od zapatrywań politycznych, wciąż pokutują opinie, które należałoby uznać za dziedzictwo refleksji historycznej zapoczątkowanej przez ks. Stanisława Załęskiego. Sytuacja ta jest wykorzystywana przez przeciwników wolnomularstwa, którzy bezustannie wydają dziesiątki broszur i omawiają przy tym nie tylko dzieje masonerii, ale podejmują sprawy ideowe, a to nie jest już kwestia błaha. Wśród autorów pojawiają się wprawdzie osoby uczciwe warsztatowo (np. Norbert Wójtowicz), częściej jednak są to zażarci ideologowie, których niebezpiecznie zradykalizowane poglądy znajdują poklask wśród czytelników. Zatem wciąż aktualne pozostają słowa Jerzego Wójtowicza, który przed wieloma laty pisał:

Pomimo jednak obfitości studiów istnieją ciągle jeszcze znaczne luki, nie wyjaśnione zagadnienia. Jedną z nich jest niewątpliwie skąpa wiedza o ideologii wolnomularskiej, której treści w dotychczasowych badaniach zostały zredukowane do kilku ogólnie sformułowanych zasad i haseł filozoficznych⁵.

Wśród źródeł, które zainteresowani analizą idei wolnomularskich mają do swej dyspozycji znajduje się także literatura, konkretnie zaś poezja okolicznościowa. Nie jest to może pisarstwo najwyższych lotów, jednak zawiera ono pewne sformułowania, których kształt, zawartość ideowa, zakres występowania wynikają z prak-

³ S. Załęski, *O Masonii w Polsce od roku 1742 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich*, Kraków 1889, s. 5-6.

⁴ Por. L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 7-9.

⁵ J. Wójtowicz, *O badaniu ideologii wolnomularskiej. Postulaty – uwagi – próby*, „Przegląd Humanistyczny” 1982, nr 10, s. 1-2.

tyki użyteczności tekstów i tworzą niewątpliwie interesujące zaplecze dla wspomnianych wyżej analiz ideowych⁶. Naturalnie efektem takiego działania naukowego będzie rozpoznanie uwarunkowań historycznych dla pewnych kluczowych pojęć, symboli, poglądów, a co się z tym wiąże zaprezentowanie przemian, jakim ulegał świat wolnomularskiej myśli. Wydaje się jednak, że tego typu rozważania są istotne także dla współczesnej refleksji braci w fartuszkach. Wiedza na temat historycznego kształtu warstwy ideowej przyczynia się wszak do głębszego zrozumienia sytuacji aktualnej, skłania do przewartościowań, współtworzy świadomość, wyzwała od powierzchowności, a czasem od enigmatyczności konkretnych haseł.

Jak wspomina przywoływany uprzednio badacz „poezja i pieśń odgrywały określoną i wcale niebłahą rolę w życiu codziennym wolnomularstwa, funkcjonowały bowiem jako część składowa rytuału i życia towarzyskiego, pewne zaś gatunki poezji (oda) propagowały masońskie ideały i normy etyczne”⁷.

Rzeczywiście literatura wolnomularska obsługiwała zarówno posiedzenia rytualne, zwłaszcza zaś uroczyste obchody świąt masońskich, takich jak 24 czerwca lub rocznica instalacji loży oraz tzw. loże bankietowe oraz agapy, podczas których swobodniej spędzano czas, dysputując wprawdzie przy winie, ale w atmosferze spokojnej. W popularnej i wydanej przed kilkunastu laty *Antologii poezji masońskiej*, obejmującej utwory głównie z początku XIX stulecia, teksty pogrupowano zgodnie z ich przeznaczeniem, a zatem z uwzględnieniem okoliczności wykonania bądź tematycznie⁸.

Najistotniejszym elementem kształtującym braterstwo jako typ relacji pomiędzy poszczególnymi wolnomularzami jest oczywiście sam rytuał inicjacji, co zostało dobitnie podkreślone w *XII Zasadach Wolnych Mularzy Regularnych*. Inicjacja stanowi moment symbolicznych narodzin, dlatego też jest ona odpowiednikiem rzeczywistych więzów pokrewieństwa, co na poziomie masońskiej terminologii znajduje odzwierciedlenie w rytualnym zawołaniu Czcigodnego Łoży – „Do porządku, Bracia Moi”! W okolicznościowej poezji masońskiej spotkać można niezliczone apostrofy wzorowane na owej rytualnej eksklamacji, często wyposażone w dodatkowe określenia. Jednym z przykładów związanych z inicjacją jest wiersz *Nowo-przyjętemu Bratu*, autorstwa br. Tadeusza Wolańskiego:

Bracie! Którego do naszej Świątyni
Cnota przywiodła i zamiary czyste;
Chęć twa Mularzem ciebie godnym czyni,
Bądź nam pozdrowion przez razy troiste!
(w. 1-4, s. 90)

⁶ Por. J. Maciejewski, *Literatura okolicznościowa i użytkowa* [w] *Obszary i konteksty literatury*, Warszawa 1998, s. 68-73.

⁷ J. Wojtowicz, dz. cyt., s. 6.

⁸ Por. *Antologia poezji masońskiej*, oprac. E. Z. Wichrowska, Warszawa 1995, wszędzie. Wszystkie cytaty literackie pochodzą z tej edycji. Numeracja wersów oraz stron będzie podawana bezpośrednio po cytacie.

Więzy inicjacyjne tylko pozornie spajają słabiej niż więzy krwi, tym bardziej że w literaturze masońskiej perspektywa „rodzinna” jest obecna wprost, kiedy to uznaje się, że bracia-masoni są synami namiestnika prowincji:

W Tobie, w Tobie dziś ojca mamy
Ty jesteś warten naszej miłości
Głową jedności, celem wierności
Mistrz, hołd ci składamy.
(*Wielkiemu Mistrzowi*, w. 1-4, s. 87)

Braterstwo jest przez masonów uznawane jako jedno z praw obowiązujących w zakonie:

Każdy w świątyni z ochotą stawia,
Klęcząc przed cnoty wspaniałym tronem,
Niesie w ofierze Mularzów prawa,
Miłość, braterstwo wraz z światła płonem.
(*Na obchód założenia Łoży*, w. 25-28, s. 52)

Wśród apostrof rozszerzonych odnajdziemy intencjonalny zestaw cech, charakteryzujących idealnego wolnomularza: zacność („O zacni Bracia”, *Na obchód założenia Łoży*, w. 43, s. 53), cnotliwość („Dalej, cni Bracia”, *Pieśń ogólna bankietowa*, w. 1, s. 94), szczodroblliwość („Bracia! Jałmużny dajcie ubogiemu”, *Pieśń ogólna bankietowa*, w. 45, s. 98; „Biedny płacz! Bracia spieszcie”, *Przy zamknięciu Łoży*, w. 21, s. 123). Najczęściej jednak eksklamacja występuje w formie prostej, tak jak choćby w poniższym przykładzie:

Bracia! Uśmierzajmy jęki,
Słodźmy szczodłą dłonią męki,
(*Pamięć dla ubogich*, w. 1-2, s. 139)

Braterstwo wolnomularskie jest w okolicznościowej poezji masońskiej funkcją równości obywatelskiej i sprawiedliwości. Nacisk na rozwój wewnętrznej doskonałości moralnej ma prowadzić w efekcie do unieważnienia różnic majątkowych i społecznych, czego świadectwem jest choćby wiersz Tomasza Zana, deklamowany w czasie uroczystego posiedzenia łóż Prowincji Litewskiej, dnia 24 czerwca:

Tu człowiek otrząsnąwszy uprzedzenia świata,
Króla, Kmiotka, uważa jak człeka i Brata.
Równość Bratniej słodkie odzyskane prawa,
Porządek, zgoda, jedność rozkoszą napawa.
(w. 11-14, s. 33)

W kolejnym wierszu, anonimowej *Pieśni na bal masonów*, czytamy: „Bratem się nam zowie i wielki i mały” (w. 11, s. 124). Miłość braterska i wzajemne poszanowanie są – wedle Zana – koniecznymi warunkami do spełnienia planów bożych, gdyż to właśnie „Bóg Braterskie umacnia i spaja ogniwa” (w. 32, s. 34). Zresztą w

innym utworze, autorstwa Marcina Molskiego, motyw sakralnego pochodzenia masonerii powraca:

Budowco! Zawieś na brata szyję
Tajemnic naszych znamiona
Niech on, niech naród, niech Loża żyje
Pod znakiem Napoleona.
(*Śpiew historyczny na dzień imienin (...)*
Pana Roźnieckiego, w. 9-12, s. 149)

Praca dla dobra ludzkości w fartuszk wolnomularskim przywrócić ma na świecie pierwotny stan harmonii, spokoju i szczęścia pod czujnym, choć przyjaznym okiem Wielkiego Budownika:

Tu w Braterskim uczuciu złote kwitną wieki,
Pokoju i swobody czyste płyną rzeki,
Serce na ustach mieszka, na czole pogoda,
Słodycz i piękność w duszy, w pracowaniu zgoda.
(*Wiersz przez brata Zana deklamowany*, w. 23-26, s. 34)

Wolnomularstwo jest w okolicznościowych wierszach masonskich przedstawiane jako wspólnota liczna i trwała. W anonimowym utworze *Na obchód założenia Loży* mowa jest o „cnotliwych Braci serc milionach” (w. 9, s. 51), zaś w pieśni *Podróż braci Czeladników*, br. Ludwik Adam Dmuszewski wspomina o „ścisłym związku” (w. 8, s. 59), który jednoczy światowe wolnomularstwo. Jego celem jest naturalnie wspólny wysiłek na drodze do doskonałości: „Jak są dzielne! Jak są miłe,/ Prace Braci w ścisłym związku!” (anonimowy *Śpiew do Węzła Braci*, w. 1-2, s. 128). Idea braterstwa obejmuje wszystkich wolnomularzy, stąd też część wierszy okolicznościowych powstała z okazji wzajemnych odwiedzin lożowych. W *Pieśni dla Braci odwiedzających*, która była wykonywana w czasie agapy w dwóch odsłonach – przed toastem i po toaście – czytamy:

Braci dzisiaj tu goszczących,
Co nam tę przyjemność robią
Nawiedzają pracujących
I Świątynię naszą zdobią.
Ich więc zdrowie wypalamy,
Kaź broń nabić Przewielebny,
W Braterskim związku żyjemy
Twój rozkaz będzie chwalebny.
(w. 1-8, s. 88)

Przykładów okolicznościowej, masonskiej poezji biesiadnej jest o wiele więcej. Niech będzie wolno wymienić tu utwór *Braciom wizytującym* lub *Śpiewkę bankietową*, w której podkreśla się zwłaszcza jedność wolnomularskiej diaspory:

Bracia w różnych wschodach
Wszędzie rozproszeni,
Przy dzisiejszych godach

Niech będą wspomnieni.
(w. 25-28, s. 107)

Ścisłość relacji wolnomularskich zapewniona jest przez braterską miłość w duchu prawdy, która pozwala rozpoznać innych braci-masonów. Jak czytamy we fragmencie kilkuczęściowego *Wiersza obrzędowego w Święto Imienia (...) Brata Ludwika Osńskiego* autorstwa Kazimierza Brodzińskiego:

Tu człek w świecie cierpianą zasłonę z ócz traci
I przy świetle we wszystkich poznaje swych braci.
(*Deklaracja Pierwszego Dozorcy*, w. 35-36, s. 70)

W przywołanym fragmencie wyraźnie pobrzmiewa egalitaryzm wolnomularski, stanowiący jeden z najważniejszych motywów poezji masońskiej. Wprawdzie bracia wtajemniczeni, masoni *sensu stricto* stanowią niejako odrębny zespół, który kształtem przypomina łańcuch (dlatego też powstała odrębna kategoria tzw. „wierszy łańcuchowych”, wykonywanych przy zamknięciu posiedzenia loży), to jednak braterstwo jest własnością ludzką, sprzeciwiającą się ograniczeniom rzeczywistości:

Gdy przesąd oczy związał, przemoc ręce spięła,
By ludziom cechę rodu braterskiego zdjęła.
(*Deklaracja Pierwszego Dozorcy*, w. 5-6, s. 69)

W wierszu *Przy uroczystych obchodach* br. Ludwik Adam Dmuszewski wskazuje wyraźnie, że sposobem wprowadzenia harmonii w życie ludzkie jest dostrzeganie w drugim człowieku istoty bliskiej:

Tam tylko szczęście spełnione,
Szczęście dla mądrego świata,
Gdzie przesąd, duma wzgardzone,
Gdzie człek w człeku widzi brata.
(w. 5-8, s. 54)

Każdy człowiek jest zatem naszym bratem, jak powiada się w anonimowym *Hymnie do Boga*: „Miłość w ogniwo wszystkich jedno spleta./ W każdym z śmiertelnych uznajemy brata” (w. 29-30, s. 163).

Jak pisała Elżbieta Wichrowska, okolicznościowa literatura wolnomularska:

warta jest [...], jeśli nie wnikliwych analiz, to przynajmniej odnotowania w świadomości współczesnych czytelników i literaturoznawców. Być może także polscy bracia, którzy oficjalnie wznowili swą działalność w kraju, wzorem swych XVIII i XIX-wiecznych poprzedników sięgną po ten pierwszy „snopek” wierszy i nie zapomną, że to właśnie sztuka najpełniej zapewnia nieśmiertelność.⁹

⁹ E. Z. Wichrowska, *Wstęp* [w:] *Antologia poezji masońskiej*, dz. cyt., s. 28.

Lektura większej partii okolicznościowych wierszy masońskich nakazuje uznać, że idea braterstwa pojawia się rzadziej w utworach traktujących wprost o sprawach zakonu, np. kwestiach rytuału. Wydaje się, że braterstwo było uznawane po prostu za wartość ludzką – obok wolności i równości – wprzęgniętą w strukturę etyki wolnomularskiej. Natomiast w tekstach sytuujących się poza ścisłym rytuałem problematyka ta jest wspominana bardzo często, tworząc pole semantyczne ówczesnego znaczenia rzeczownika „braterstwo”. Złożyły się na nie elementy takie jak: miłość braterska, pomoc, prawda, przyjaźń, wspólnota.

Summary

"Where fellow sees brother in fellow". Idea of brotherhood in occasional Masonic poetry.

Regardless of numerous outlook and political controversy which arose around the activities of Masonry it must be stated that this organisation played considerable role in the history of European – including Polish – culture. Taking into account the fact that culture-creating influence of Masonry covered also literature, the above mentioned statement, at least in a sense of existence of precise sources, cannot be rejected. The proof seems to be occasional Masonic poetry. Occasional writing, quite poor artistically, shows the processes of creation of deeper collective consciousness in relation to a number of important phenomena of political culture, but also philosophical one at the turn of the eighteenth and nineteenth centuries. The article shows precise text employment of one of the fundamental formula of Masonry outlook namely idea of brotherhood which, in its poetic vision, places itself at a crossing of several semantic planes – truth, friendship, community, brotherhood love.

